

Mirosław Szumiło

Kariera Romana Zambrowskiego w aparacie polityczno-wychowawczym Wojska Polskiego (1943-1944)

Przegląd Historyczno-Wojskowy 13 (64)/4 (242), 85-102

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KARIERA ROMANA ZAMBROWSKIEGO W APARACIE POLITYCZNO-WYCHOWAWCZYM WOJSKA POLSKIEGO (1943–1944)

Roman Zambrowski (1909–1977) występuje na kartach opracowań historycznych przede wszystkim jako sekretarz KC PPR i PZPR, jeden z czołowych współpracowników Bolesława Bieruta i Władysława Gomułki, przez kilkanaście lat członek ścisłego kierownictwa partyjno-państwowego. Mało znana jest zaś jego działalność w czasie II wojny światowej, w tym służba w aparacie polityczno-wychowawczym Wojska Polskiego. Będąc oficerem politycznym, pełnił on od maja 1943 do września 1944 r. dość odpowiedzialne funkcje, m.in. szefa Wydziału Oświatowego 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki podczas bitwy pod Lenino oraz szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii WP latem roku 1944¹.

Roman Zambrowski urodził się 15 lipca 1909 r. w Warszawie, w drobnomieszczańskiej rodzinie żydowskiej. Był synem buchaltera Beniamina Zambrowskiego i jego małżonki Chaji z domu Krajkieman². Ojciec w 1912 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, pozostawiając w kraju żonę z trójką dzieci. Matka Romana była zasymilowana językowo i obojętna religijnie, co niewątpliwie wywarło wpływ na późniejsze wybory ideowe jej syna. W latach I wojny światowej młody Zambrowski obserwował na co dzień narastającą nędzę warszawskiej dzielnicy żydowskiej. Sam z powodu niedożywienia trafił na wiele miesięcy do szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej. Znalazł się w środowisku wyłącznie polskim, co zaowocowało porzuceniem przez niego wiary i tradycji żydowskiej na rzecz obojętności religijnej³. Z czasem uległ też całkowitej polonizacji językowej i kulturowej. W wyjaśnieniach dla Kominternu w 1936 r. napisał: *Chociam Żyd z ojców, uważam się za Polaka. Języka żydowskiego nie znam, rażą mnie niektóre żydowskie cechy narodowe, wychowywałem się na polskiej historii i literaturze i w polskim ruchu robotniczym (wśród Żydów nigdy nie robiłem)*⁴.

W 1924 r. pod wpływem starszych kolegów 15-letni Zambrowski wstąpił do warszawskiej organizacji Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK). Pod koniec życia, próbując podsumować motywy akcesu do ruchu komunistycznego, zwrócił uwagę na trzy czynniki: własne doświadczenia życiowe, literaturę, *młodość – jej*

¹ Ponieważ nie zachowała się teczka akt personalnych Romana Zambrowskiego w Centralnym Archiwum Wojskowym, przebieg jego kariery w WP odtworzono na podstawie innych źródeł.

² Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej – dalej RGASPI), zespół akt Kominternu, Akta personalne polskich komunistów, fond (dalej – f.) 45, opis (dalej – op.) 252, dzieło (dalej – d.) 121, Akta Romana Zambrowskiego, t. 1, Ankiety i życiorysy.

³ R. Zambrowski, *Wspomnienia*, t. 1, Warszawa 1976, s. 1–12, mps w posiadaniu Antoniego Zambrowskiego.

⁴ RGASPI, f. 495, op. 252, d. 121, t. 1, l. 67.

siłę, wyobraźnię, wiarę, bezkompromisowość⁵. Należał do pokolenia młodych żydowsko-polskich komunistów, których cechą charakterystyczną było wczesne i intensywne uwikłanie w politykę⁶. Już 16 października 1925 r. Zambrowski został po raz pierwszy aresztowany przez policję⁷. Trafił do więzienia karnego Warszawa Mokotów, gdzie znalazł się wśród wielu będących dla niego wzorem do naśladowania znanych i zasłużonych działaczy Komunistycznej Partii Polski (KPP)⁸.

Po opuszczeniu więzienia za kaucją w październiku 1926 r. Zambrowski czuł się już zawodowym rewolucjonistą. Był członkiem Komitetu Dzielnicowego ZMK na warszawskiej Pradze, a następnie kierownikiem okręgu krakowskiego Związku⁹. Po kolejnym pobycie w więzieniu (październik 1927–sierpień 1928) kierownictwo ZMK skierowało go do Moskwy na naukę w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej – kuźni kadr zawodowych rewolucjonistów¹⁰. Od marca 1929 do września 1931 r. był słuchaczem 2,5-letniego kursu „Leninówki”. Został członkiem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) – WKP(b). Poznał tam m.in. znacznie starszego od siebie Bolesława Bieruta, słuchacza II roku¹¹. W listopadzie 1931 r. zaopatrzone w fałszywe papiery wrócił do Polski, gdzie objął funkcję kierownika Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Polski (KZMP), sprawując ją do kwietnia 1936 r. W tym czasie dwukrotnie przebywał w Moskwie jako przedstawiciel KC KZMP przy Komitecie Wykonawczym Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży (od października 1932 do lipca 1933 r., a potem od lipca 1934 do maja 1935 r.).

Na kateryczne wezwanie kierownictwa KMM w maju 1936 r. Zambrowski posłusznie stanął w Moskwie. Wysunięto przeciwko niemu wiele zarzutów. Poza wytknięciem mu *błędów prawicowych* i *tendencji nacjonalistycznych* oskarżono Zambrowskiego o *młodzieżowy awangardyzm* (ignorowanie kierowniczej roli „dorosłej” partii), niewłaściwą politykę kadrową (faworyzowanie *elementów inteligentnych* kosztem robotników) oraz przynależność do rzekomej frakcji tzw. markowców, czyli najbliższych współpracowników Alfreda Lampego ps. „Marek”¹². Na te zarzuty odpowiedział na specjalnych wyjaśnieniach pisemnych z 14 sierpnia 1936 r. Umiejętna i wyważona samokrytyka okazała się skuteczna. W grudniu 1936 r. Zambrowskiego odesłano do kraju do „partyjnej roboty” na szczeblu okręgowym¹³. Tym samym uniknął on losu większości polskich komunistów w ZSRR, których aresztowano na fali stalinowskiej czystki w 1937 r. Od stycznia 1937 do połowy 1938 r. pełnił kolejno funkcje sekretarza Komitetu Okręgowego KPP w Radomiu

⁵ R. Zambrowski, *op. cit.*, s. 28.

⁶ J. Schatz, *The Generation. The Rise and Fall of the Jewish Communists of Poland*, Berkeley 1991, s. 56.

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej – AAN), Archiwum T. Duracza, sygn. 105/1051, Akt oskarżenia wobec R. Zambrowskiego, k. 1.

⁸ R. Zambrowski, *op. cit.*, s. 37–46, 52–54.

⁹ AAN, Biuro Spraw Kadrowych KC PZPR (dalej – BSK PZPR), Akta R. Zambrowskiego, sygn. 237/XXIII-856, k. 7; R. Zambrowski, *op. cit.*, s. 78–90.

¹⁰ RGASPI, f. 495, op. 252, d. 121, t. 1, l. 80.

¹¹ R. Zambrowski, *op. cit.*, s. 111–122.

¹² RGASPI, f. 495, op. 252, d. 121, t. 1, Wypiska iz protokoła komisji pro prowierkie aktiwa KIM w 1936 g., l. 100; Sprawka s 25 X 1939, l. 114–116.

¹³ *Ibidem*, Zaključenie o powiedieni t[ow.] Wiktorowicza, l. 83.

i Łodzi, a następnie członka Egzekutywy Komitetu Warszawskiego. Po rozwiązaniu KPP pracował w warsztacie ślusarskim. W ręce policji wpadł przypadkowo 26 marca 1939 r. Na podstawie decyzji administracyjnej wysłano go do Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej¹⁴.

Dnia 18 września 1939 r., po ucieczce straży obozowej, Zambrowski z innymi więźniami Berezki wyszedł na wolność. Kilka dni później zgłosił się do tymczasowych władz sowieckich. Od 27 września pracował jako tłumacz w grupie operacyjnej NKWD w Baranowiczach. Pomagał „rozpracowywać” przejęte archiwa polskiej policji, władz administracyjnych i obozu w Berezie oraz uczestniczył w przesłuchaniach aresztowanych Polaków¹⁵. Od stycznia 1940 r. był inspektorem Obwodowego Wydziału Oświaty Ludowej, a następnie sekretarzem Zarządu Miasta w Baranowiczach¹⁶. Po ataku hitlerowskich Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 r. został wcielony do oddziałów zapasowych Armii Czerwonej. Po niespełna 2 miesiącach został jednak zdemobilizowany i odesłany na tyły. W sowchozach obwodu kujbyszewskiego pracował jako nauczyciel historii i dyrektor szkoły podstawowej. W listach do Wydziału Kadr Kominternu prosił o wykorzystanie go w jakiejś „robocie politycznej”, ale z nieznanых powodów nie skorzystano z jego oferty¹⁷.

Przymusowa bezczynność polityczna Zambrowskiego skończyła się 18 maja 1943 r. Rajwojenkomat w Bolszoi Czernigowce zmobilizował go do tworzącej się polskiej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki¹⁸. W pociągu z Kujbyszewa do Moskwy zawarł znajomości z towarzyszami podążającymi w tym samym kierunku: Wilhelmem Billigiem, Leonem Pasternakiem i Adamem Ważykiem. W drodze do Sielc nad Oką odwiedził jeszcze Alfreda Lampego. Służbę w Wojsku Polskim rozpoczął 20 maja 1943 r. W ośrodku formowania dywizji zastał wówczas zaledwie kilkadziesiąt osób¹⁹. Pierwsza grupa organizatorów jednostki przybyła bowiem do Sielc 14 maja. Oprócz dowódcy dywizji płk. Zygmunta Berlinga i ppłk. Leona Bukojemskiego tworzyło ją 7 byłych działaczy KPP (członków tej grupy nazywano w środowisku komunistów w ZSRR apostołami). Jeszcze tego samego dnia powstał formalnie aparat oświatowy dywizji; na jego czele stanął mjr Włodzimierz Sokorski, zastępca dowódcy 1 DP ds. oświatowych. Szefem Wydziału Oświatowego dywizji został mjr Hilary Minc, jego zastępcą był początkowo por. Jerzy Putrament, a lektorem – kpt. Zygmunt Modzelewski²⁰.

W drugiej połowie maja i na początku czerwca 1943 r. do dywizji skierowano kilkudziesięciu polskich komunistów, którzy stworzyli aparat oświatowy jednostki. W odróżnieniu od Armii Czerwonej nie używano nazwy „oficer polityczny”, lecz przyjęto nawiązujące do tradycji armii II Rzeczypospolitej określenia: „oficer oświatowy” i „praca oświatowa”. W ten sposób starano się uniknąć negatywnych skojarzeń z politrukami. W praktyce oficerowie oświatowi wypełniali jednak

¹⁴ *Ibidem*, t. 2, Autobiografia z 4 XI 1939 r., l. 47–48.

¹⁵ *Ibidem*, l. 45–46.

¹⁶ AAN, BSK PZPR, 237/XXIII-856, k. 14.

¹⁷ RGASPI, f. 495, op. 252, d. 121, t. 2, l. 101–148.

¹⁸ AAN, BSK PZPR, 237/XXIII-856, Karta ewidencji personalnej, z 28 VI 1943 r., k. 9.

¹⁹ Zbiory Witolda Zambrowskiego (dalej – ZWZ), Zaświadczenie, październik 1945; R. Zambrowski, *op. cit.*

²⁰ F. Zbiniewicz, *Armia Polska w ZSRR. Studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963, s. 44–45; W. Honkisz, *W pierwszym szeregu: formowanie, kształcenie i działanie korpusu oficerów polityczno-wychowawczych maj 1943–maj 1945*, Warszawa 1984, s. 43.

zadania analogiczne do sowieckich odpowiedników. Ich rola polegała przede wszystkim na *kształtowaniu oblicza ideowo-politycznego dywizji* przez rozwijanie odpowiedniej propagandy i pozyskiwanie zaufania żołnierzy. Oficer oświatowy miał być ideowym i politycznym wychowawcą swego pododdziału, ponoszącym *całkowitą odpowiedzialność za jego stan polityczny i moralny*²¹. Głównym celem pracy oświatowej było: *jasne uświadomienie każdemu szeregowemu i oficerowi, że tylko w sojuszu z ZSRR można dopiąć rozgromienia najeźdźców niemieckich i wyzwolenia Polski. Zaszczepienie uczuć przyjaznych w stosunku do narodu rosyjskiego*²². Nie było to zadanie łatwe, gdyż przeważającą część przybywających do Sielc żołnierzy stanowili tzw. specpieriesielency – Polacy wysiedleni z kresów wschodnich w latach 1940–1941 i przewiezieni w głąb imperium sowieckiego. Wielu z nich miało za sobą służbę w przedwojennym Wojsku Polskim. Do zadań oficerów oświatowych należało również wychowanie żołnierzy w duchu dyscypliny wojskowej i bezwzględnego posłuszeństwa dowódcom (najczęściej oficerom sowieckim przystanym z Armii Czerwonej) oraz ujawnianie *wrogiej agitacji* w szeregach jednostki²³.

Aparatem oświatowym kierował Wydział Oświatowy dywizji (47 etatowych pracowników), zawiadujący m.in. czołówką filmową, redakcją gazety „Żołnierz Wolności” i liczącym 18 aktorów teatrem dywizyjnym. Większość politruków pełniła funkcje zastępcy dowódcy do spraw oświatowych pułku, batalionu (dywizjonu) i kompanii (baterii). Część pracowała jako wykładowcy pułkowi i instruktorzy propagandy. W sierpniu 1943 r. wprowadzono dodatkowo etat podoficerów oświatowych na szczeblu plutonu²⁴. Zambrowski otrzymał stanowisko zastępcy dowódcy samodzielnego batalionu saperów ds. oświatowych. Instrukctorem propagandy w batalionie został Julian Kole, jego stary znajomy. W pierwszym okresie pracownicy aparatu oświatowego, z wyjątkiem kilku, nie mieli stopni wojskowych; byli tzw. oficerami bez stopnia. Wynikało to z niechętnego do nich, jako nieposiadających doświadczenia i wiedzy wojskowej, stosunku płk. Berlinga. W oficerach oświatowych widział on ponadto czynnik ograniczający kompetencje dowódców i oficerów liniowych²⁵. Dla 134 oficerów oświatowych zorganizowano nieetatowy kurs szkoleniowy, trwający od 22 czerwca do końca lipca 1943 r.²⁶. Dopiero po przeszkoleniu wojskowym, zgodnie z rozkazem z 22 sierpnia 1943 r., nadano im stopnie oficerskie²⁷. Zambrowski został porucznikiem ze starszeństwem od 15 sierpnia 1943 r. Korpus oficerów oświatowych 1 Dywizji liczył wówczas w sumie 181 osób: 1 podpułkownika, 3 majorów, 8 kapitanów, 18 poruczników, 48 podporuczników i 103 chorążych²⁸.

²¹ W. Honkisz, *op. cit.*, s. 42, 46.

²² *Instrukcja tymczasowa o służbie kulturalno-oświatowej 1 DP im. Tadeusza Kościuszki, maj 1943 r.*, w: *Organizacja i działania bojowe ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych*, t. 4, *Działalność aparatu polityczno-wychowawczego*, Warszawa 1963, s. 53–54.

²³ *Wstęp*, w: *ibidem*, s. 11.

²⁴ F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 54.

²⁵ S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 201. Pewne doświadczenie bojowe zdobyli tylko ci nieliczni „politruacy”, którzy przybyli z Armii Czerwonej, oraz 21 uczestników wojny domowej w Hiszpanii („dąbrowszczacy”). Grupa ta, uwolniona z obozów internowania w Algierii, dotarła przez Bliski Wschód do ZSRS; do Sielc przybyła 15 VIII 1943 r.

²⁶ C. Grzelak, *Wojenna edukacja kadr Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2004, s. 40.

²⁷ F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 54.

²⁸ *Wykaz imienny oficerów polityczno-wychowawczych, 22 VIII 1943*, w: *Organizacja i działania...*, s. 72–76.

W tym gronie znalazło się 74 byłych członków KPP, w tym 39 pochodzenia żydowskiego²⁹. Po sformowaniu innych jednostek, 1 stycznia 1944 r. w całym 1 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR było 333 oficerów polityczno-wychowawczych, z czego połowę (ok. 160–170 osób) stanowili przedwojenni komuniści. 273 oficerów deklarowało narodowość polską, 58 żydowską, a 2 ukraińską³⁰. Komuniści mieli z reguły wyższe stopnie wojskowe (od podporucznika wzwyż) i obejmowali stanowiska na wyższych szczeblach organizacyjnych. Tworzyli trzon aparatu oświatowego, a zarazem grupę, z której rekrutowały się przyszłe elity władzy w Polsce. Wśród nich Zambrowski spotkał dobrych znajomych z lat przedwojennych: Antoniego Alstera, Juliusza Burgina, Anatola Fejgina, Michała Grudę, Mieczysława Kalinowskiego, Witolda Konopkę, Leszka Krzemienia i Lucjana Szenwalda. Zawarł także nowe znajomości, m.in. z Edwardem Ochabem i Hilarym Mincem³¹.

Pułkownik Berling żywił głęboką niechęć do działaczy komunistycznych pochodzenia żydowskiego. We wspomnieniach określał ich jako „sekciarzy” i kosmopolitów. Przypisywał im prowadzenie *roboty sabotażowej* w 1 Dywizji, stwierdzając: *Prawie od pierwszej godziny naszego pobytu w obozie zaczęła się zaznaczać destrukcyjna kontrakcja ze strony części komunistów z grupy Lampego i Bermiana, z Hilarym Mincem, Zambrowskim i Modzelewskim na czele*³². Oskarżenia wysunięte przez Berlinga wynikały głównie z jego ambicji osobistych, które zderzyły się z dążeniami części oficerów oświatowych do wywierania silnego wpływu na bieg spraw w dywizji. Minc w wyniku konfliktu z Sokorskim i Berlingiem został przeniesiony na stanowisko prokuratora dywizji. Gdy złapano jednego z dezertersów, Berling zażądał od Minca, aby ten domagał się kary śmierci dla oskarżonego. Ponieważ Minc odmówił, Berling zdegradował go do stopnia plutonowego podchorążego (taki stopień wyniósł Minc z przedwojennej podchorążówki)³³.

We wspomnieniach Berling raczej przeceniał rolę Zambrowskiego, zaliczając go do ścisłego kierownictwa nieformalnej grupy „sekciarzy”. Stosunkowo niskie stanowisko w batalionie saperów i wcześniejsza izolacja od środowiska polskich komunistów skupionych przy Kominternie wskazują na to, że początkowo jego pozycja wśród politruków nie była jednak tak mocna. Zambrowski nie został włączony do 23-osobowej delegacji 1 DP, biorącej udział w zjeździe organizacyjnym Związku Patriotów Polskich (ZPP) 9–10 czerwca 1943 r. w Moskwie³⁴. Niewątpliwie zaś

²⁹ I. Blum, *O składzie socjalno-demograficznym Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 2, s. 72–76. Według obliczeń Klemensa Nussbauma, w czasie bitwy pod Lenino (12 X 1943 r.) w 1 Dywizji było 161 oficerów polityczno-wychowawczych, w tym 60 Żydów. Zob. K. Nussbaum, *Jews in the Kościuszko Division and First Polish Army*, w: *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, Nowy Jork 1991, s. 194.

³⁰ W. Honkisz, *op. cit.*, s. 57–58.

³¹ R. Zambrowski, *op. cit.*, t. 2, s. 77–78.

³² Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 2, *Przeciw 17 republice*, Warszawa 1991, s. 107.

³³ S. Jaczyński, *op. cit.*, s. 156–157. Sokorski w książce *Polacy pod Lenino* (Warszawa 1973, s. 42–43) stwierdził, że zdegradowano i usunięto ze stanowisk dwóch „sekciarzy”: Minca i Zambrowskiego. Naturalnie nie było to prawdą.

³⁴ W sumie w zjeździe uczestniczyło 66 delegatów dobieranych przez Wandę Wasilewską i zatwierdzanych przez sowieckie służby. Zob. S. Zwoliński, *Dalsza rozbudowa WP w 1943 r. 1 Korpus PSZ w ZSRR wobec powstającego systemu władzy*, w: *Wojsko Polskie w ZSRR w 1943 roku wobec powstającego systemu władzy. Udział 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w bitwie pod Lenino*, Warszawa 2003, s. 71.

zaliczał się do tzw. grupy Lampego, z którą utrzymywał regularne kontakty. Lampe odgrywał rolę swego rodzaju guru polskich komunistów w Związku Sowieckim³⁵. Pozycja Zambrowskiego umocniła się we wrześniu 1943 r., po objęciu funkcji szefa Wydziału Oświatowego 1 DP, a w czasie dyskusji ideologicznej na przełomie października i listopada 1943 r. odgrywał już jedną z pierwszoplanowych ról.

Oprócz komunistów na oficerów oświatowych wysuwano przeważnie bezpartyjnych oraz byłych członków innych ugrupowań: socjalistów, ludowców, a nawet endeków i piłsudczyków. Wyłuskiwano osoby, które przewartościowały swoje poglądy polityczne, ulegając głoszonemu przez Związek Patriotów Polskich hasłom *frontu jedności narodowej*³⁶. Doskonałym przykładem takiej praktyki była sytuacja panująca w samodzielnym batalionie saperów. Pod rozkazami Zambrowskiego służyło 6 oficerów i 11 podoficerów oświatowych. Wśród oficerów było 2 kapepowców, 2 bezpartyjnych (zdaniem Zambrowskiego dawnych sympatyków sanacji) i 2 byłych endeków: Jan Michał Grubecki³⁷ i Mieczysław Karpiński. Spośród 11 podoficerów jeden był związany w przeszłości z endecją, jeden z BBWR, jeden należał do organizacji młodzieży katolickiej, pozostałych zaś uznano za apolitycznych³⁸.

Zachowane raporty Zambrowskiego z okresu od 16 czerwca do 17 sierpnia 1943 r. umożliwiają dokładne zapoznanie się z zakresem jego obowiązków i zainteresowań oraz problemów, z którymi borykał się jako oficer oświatowy w batalionie saperów. Wynika z nich, że był on *de facto* najważniejszą oprócz dowódcy osobą w pododdziale. Zajmował się nie tylko pracą oświatową, ale także nadzorem właściwego przebiegu szkolenia ogólnowojskowego i saperskiego oraz kontrolą przestrzegania dyscypliny. Poza tym troszczył się o należyte wyżywienie i inne sprawy bytowe żołnierzy. Miał duży wpływ na obsadę stanowisk dowódczych w batalionie. Doprowadził nawet do zmiany dowódcy batalionu. Wyznaczony na to stanowisko mjr Moroz, Białorusin, który nie znał języka polskiego, okazał się *politycznie mało rozwinięty i bez taktu*. Zdaniem Zambrowskiego, Moroz grubiańsko odnosił się do oficerów i lekceważył pracę oświatową. Szybko doszło między nimi do konfliktu. Po interwencji Zambrowskiego Moroz został odwołany. Sprawa ta dobitnie pokazuje jeden z głównych problemów w dywizji: powszechna wśród oficerów przysłanych z Armii Czerwonej niezajomość języka polskiego. Ludzie ci, często o polskich korzeniach, ale zupełnie zrusyfikowani, czuli się obco w polskim środowisku. Głośno wyrażali swoje niezadowolenie z przydziału do 1 Dywizji. Bardzo niechętnie uczyli się polskiego, chociaż nieustannie ich do tego zachęcano³⁹.

Obsadzenie większości stanowisk dowódczych przez ludzi, którzy nie mówili po polsku, to jeden z podstawowych czynników wpływających – zdaniem Zambrow-

³⁵ R. Zambrowski, *Wspomnienia, czy fikcja literacka*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1972, z. 22, s. 155.

³⁶ F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 55–56. Wśród nich znaleźli się m.in.: Piotr Jaroszewicz (1909–1992), do 1939 r. bezpartyjny nauczyciel, związany przez pewien czas z BBWR, i Jerzy Ziętek (1901–1985), przed wojną bezpartyjny urzędnik na Śląsku.

³⁷ Jan Michał Grubecki (1904–1987) – inżynier dróg i mostów, w listopadzie 1943 r. objął funkcję kierownika Wydziału Opieki Społecznej ZG ZPP. Potem był działaczem satelickiego Stronnictwa Ludowego, kierownikiem resortu komunikacji PKWN, w latach 1944–1949 – dyrektorem Biura Kontroli przy Prezydium KRN.

³⁸ AAN, Armia Polska w ZSRR (dalej – AP), 217/II-15, Raport R. Zambrowskiego z 17 VIII 1943 r., k. 32.

³⁹ *Ibidem*, k. 1–34.

skiego – na negatywne nastroje wśród żołnierzy z jego batalionu. Do pozostałych czynników zaliczył: złe jedzenie, brak księdza kapelana i *robotę wrogów*, czyli bardzo krytyczne opinie wyrażane przez niektórych szeregowców i podoficerów. Zanotował m.in. następujące wypowiedzi: *Sowiecom jesteśmy potrzebni, aby przy naszej pomocy zrobić z Polski to, co zrobili z Litwą, Łotwą i Estonią* (kapral Gołub); *Orzeł bez korony to nie polskie, a komunistyczne godło* (kapral Zabłocki); *Niech się tylko dostaną na front, a postaram się propast' bez wieści* (kapral Skrzypkowski)⁴⁰. Takie postawy żołnierzy wynikały z naturalnej niechęci do Sowieców i braku zaufania do komunistów jako organizatorów dywizji. Żołnierze zadawali oficerom oświatowym trudne pytania, dotyczące przede wszystkim przyszłego ustroju rolnego w Polsce (*czy będą kołchozy?*) i przyszłych granic (*co się stanie z Polakami z ziem wschodnich?*)⁴¹.

Stopniowo nastroje w batalionie saperów, podobnie jak i w całej dywizji, poprawiły się znacznie. Duży wpływ na to miało podkreślanie narodowego charakteru wojska: polski orzełek na czapce, polski mundur i komenda, polskie pieśni⁴² i gazety, „Rota” śpiewana codziennie rano i wieczorem⁴³, przybycie kapelana księdza Franciszka Kubsza i zaspokajanie potrzeb religijnych żołnierzy. Wszystkie te patriotyczne akcenty sprzyjały utwierdzeniu w żołnierzach przekonania, że wojsko jest jednak polskie i będzie walczyć o wolną ojczyznę. Zambrowski wspominał: *Główne hasło propagandowe – Polska silna, niepodległa, suwerenna, demokratyczna, sprawiedliwa, złączona braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim – nie mogło budzić wątpliwości*⁴⁴. Jego zdaniem, na stopniową poprawę nastrojów wpływała również systematyczna *praca oświatowa*, polegająca głównie na wygłaszaniu pogadarek historyczno-politycznych i regularnym czytaniu prasy: gazety dywizyjnej „Żołnierz Wolności” i organu ZPP „Wolna Polska”. Dużą rolę odgrywał także bezpośredni kontakt oficerów oświatowych z ludźmi, np. w jednym z raportów Zambrowski informował, że przeprowadził 25 indywidualnych rozmów z żołnierzami⁴⁵.

W pogadankach akcentowano problematykę ogólnonarodową, unikając terminów i pojęć z arsenału propagandy komunistycznej. Starano się zintegrować żołnierzy wokół hasła walki z Niemcami, opowiadając o zbrodniach hitlerowskich w okupowanej Polsce. To był również jeden z głównych argumentów uzasadniających konieczność sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Zapewniano, że w *nowej Polsce* chłop otrzyma ziemię, robotnik pracę, a inteligent warunki do pracy umysłowej. Stopniowo wprowadzano tematy mówiące o faszystowskim charakterze rządów sanacji i ich odpowiedzialności za klęskę we wrześniu 1939 r. Podstawową przyczynę tej klęski upatrywano w antysowieckiej polityce II Rzeczypospolitej⁴⁶.

⁴⁰ *Ibidem*, Raport z 19 VI 1943 r., k. 4–5.

⁴¹ R. Zambrowski, *op. cit.*, t. 2, s. 80–81.

⁴² Leon Pasternak do legionowej melodii „My, pierwsza brygada” napisał nową pieśń pt. „My, pierwsza dywizja”.

⁴³ W raporcie z 30 VII 1943 r. Zambrowski donosił: *4-ch żołnierzy nowo przybyłych – Polaków radzieckich – ukryło się podczas wieczorowego śpiewania „Roty” i oświadczyło, że w modlitwie nie chcą brać udziału. Zarządziliśmy natychmiastowe wyprowadzenie ich na dwugodzinną musztrę nocną. Nazajutrz wyjaśniliśmy też charakter „Roty”, w śpiewaniu której wszyscy obecnie biorą udział.* Zob. AAN, AP, 217/II-15, k. 22.

⁴⁴ R. Zambrowski, *op. cit.*, t. 2, s. 79–80.

⁴⁵ AAN, AP, 217/II-15, Raport z 19 VI 1943 r., k. 3–4 verte.

⁴⁶ *Wstęp*, w: I. Blum, *op. cit.*, s. 13–15, F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 65.

Zambrowski bez zastrzeżeń stosował się do wytycznych pracy propagandowej, pomijając na tym etapie perspektywy przyszłych zmian ustrojowych w Polsce. Jak wszyscy oficerowie oświatowi musiał śpiewać z żołnierzami „Rotę”, a w niedzielę prowadzić ich na mszę. We wspomnieniach przyznaje, iż ukrywał przed nimi swoją komunistyczną przeszłość⁴⁷. W świetle relacji jego towarzyszy i podwładnych, zawsze zachowywał cierpliwość i wyrozumiałość. Ze stoickim spokojem odpowiadał na pytania, wyjaśniając nawet najtrudniejsze zagadnienia⁴⁸. W propagandowej publikacji Janina Broniewska pisała o Zambrowskim: *Ma osobliwy dar słuchania, cierpliwego, życzliwego, choć rozmówca skacze z kwestii na kwestię*⁴⁹. Te opinie potwierdzają relacje z okresu powojennego. W pracy politruka niewątpliwie pomagała też Zambrowskiemu nienaganna polszczyzna, którą się posługiwał⁵⁰. We wrześniu 1943 r., w trakcie marszu na front w stronę Smoleńska, batalion saperów przechodził przez wsie całkowicie spalone przez Niemców. Rodziny chłopskie gnieździły się w ziemiankach. Wtedy Zambrowski wystąpił z inicjatywą budowy drewnianych domów przez jego podwładnych. Akcja została sfilmowana przez czołówkę filmową dywizji i w latach powojennych była wykorzystywana propagandowo w filmach dokumentalnych⁵¹.

Porucznik Zambrowski 15 września 1943 r. został wyznaczony na stanowisko szefa Wydziału Oświatowego 1 DP⁵². Niestety, nie wiadomo komu lub czemu awans ten zawdzięczał. Można się tylko domyślać, że dostrzeżono jego zdolności organizacyjne i efekty pracy w batalionie saperów. Jako szef wydziału zwoływał polowe odprawy zastępców dowódców pułków i samodzielnych pododdziałów. Pod jego kierunkiem opracowywano konspekty pogadank do zajęć oświatowych. Była to jednak w gruncie rzeczy funkcja wykonawcza. Nadzór nad działalnością całego aparatu oświatowego dywizji (przemianowanego 9 października 1943 r. na aparat polityczno-wychowawczy) sprawowali jego zwierzchnicy: zastępca dowódcy 1 DP ds. oświatowych mjr Jakub Prawin i zastępca dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR ds. oświatowych ppłk Włodzimierz Sokorski. W ostatnich dniach przed zajęciem pozycji na froncie pod Smoleńskiem aparat polityczno-wychowawczy intensywnie pracował nad zmotywowaniem żołnierzy do walki. W trakcie bitwy pod Lenino (12–13 października 1943 r.) oficerowie polityczni często starali się być wśród żołnierzy na pierwszej linii, toteż ponieśli spore straty w zabitych i rannych⁵³.

Nie znamy szczegółów udziału Zambrowskiego w bitwie. Jego wspomnienia urywają się we wrześniu 1943 r. Fryderyk Zbiniewicz odnotował tylko, że Zambrowski w drugim dniu bitwy, po uzyskaniu zgody ze sztabu dywizji, udał się w rejon walki

⁴⁷ R. Zambrowski, *op. cit.*, t. 2, s. 79–80.

⁴⁸ S. Barszczewski, *Najtrudniejszy był początek*, w: *Takie były początki*, Warszawa 1965, s. 306–307; M. Naszkowski, *Słowo o Kubie i o tezach*, w: J. Prawin, *Wspomnienia*, Warszawa 1959, s. 83.

⁴⁹ J. Broniewska, *Z notatnika korespondenta wojennego*, t. 2, Warszawa 1954, s. 338.

⁵⁰ Według relacji członków rodziny i współpracowników, R. Zambrowski posługiwał się bardzo poprawną polszczyzną pozbawioną obcego akcentu. Zupełnie niewiarygodne jest zatem stwierdzenie Henryka Grynberga, że wymowa Zambrowskiego była jeszcze bardziej żydowska niż moja twarz. Zob. H. Grynberg, *Memorbuch*, Warszawa 2000, s. 150.

⁵¹ R. Zambrowski, *op. cit.*, t. 2, s. 84; S. Barszczewski, *op. cit.*, s. 305.

⁵² F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 132.

⁵³ *Ibidem*, s. 133–146.

3 pułku piechoty, gdzie przebywał do wieczora⁵⁴. Za męstwo i dzielność w walce wielu oficerom i żołnierzom 1 DP wręczono 11 listopada 1943 r. sowieckie i polskie odznaczenia bojowe. W gronie wyróżnionych znalazło się także 43 oficerów polityczno-wychowawczych. Niewątpliwie w ten sposób starano się podnieść ich autorytet wśród podwładnych i oficerów liniowych. Zambrowski otrzymał order „Krasnoj Zwiezdy” („Czerwonej Gwiazdy”) oraz srebrny medal „Zasłużonym na Polu Chwały”⁵⁵. W tym samym dniu awansowano go na kapitana *za wzorowe wypełnienie zadań bojowych i umiejętne dowodzenie na polu bitwy*⁵⁶.

Po krwawej bitwie pod Lenino 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki została wycofana na tyły. Przez następne 1,5 miesiąca działalność aparatu polityczno-wychowawczego dywizji i innych jednostek formującego się 1 Korpusu zdominowały dyskusje na temat tzw. tez nr 1 i nr 2. Wokół tych tez i dyskusji narosło później wiele niejasności i sprzecznych opinii. Spór dotyczący okoliczności ich powstania oraz roli i stanowiska poszczególnych osób w tej sprawie w środowisku działaczy PZPR toczyło aż do końca lat 80. ubiegłego wieku⁵⁷. Istotny wpływ na te spory wywarła wspomniana wcześniej wzajemna niechęć pomiędzy Berlingiem i grupą popierających go oficerów z Sokorskim na czele a oficerami politycznymi skupionymi w tzw. grupie Lampego.

W drugiej połowie października 1943 r. powstał poufny dokument „Materiały do dyskusji »O co walczymy«” (potocznie zwany „tezami nr 1”), opracowany przez mjr. Prawina, z niewątpliwiej inspiracji Sokorskiego i Berlinga. Mocno w nich akcentowano rolę polskich sił zbrojnych w ZSRS w kształtowaniu nowego ustroju politycznego w wyzwolonym kraju. Wojsko miało stworzyć Tymczasowy Komitet Rządzący, aby przygotować *przejęcie władzy przez naród*. Istniejące partie polityczne miał zastąpić jeden obóz polityczny (tzw. zorganizowana demokracja), w domyśle oparty na armii. Dość mgliście zapowiadano przeprowadzenie reform społecznych. Przy realizacji swojego programu „zorganizowana demokracja” miała postępować *zdecydowanie, energicznie, radykalnie, przy użyciu wszystkich środków natury moralnej i zbrojnej*⁵⁸. Wokół „tez nr 1” rozwinęła się dyskusja, która objęła dwadzieścia kilka osób zajmujących wysokie stanowiska w aparacie polityczno-wychowawczym 1 Dywizji i 1 Korpusu. Większość uczestniczących w niej komunistów polskich tezy poddała zdecydowanej krytyce. Atakowano przede wszystkim ideę „zorganizowanej demokracji”. Niektórzy zarzucali gen. Berlingowi hołdowanie tradycjom legionowym, a nawet dążenie do dyktatury wojskowej. Drugim obiektem krytyki było zupełne pominięcie w tezach roli PPR i innych sił politycznych działających w okupowanym kraju⁵⁹. Czołowy ideolog komunistów polskich w Związku Sowieckim, wspomniany już Alfred Lampe w liście do Zambrowskiego nazwał tezy *programem całkowicie obcego kierunku*⁶⁰. W nieco późniejszej notatce z listopada

⁵⁴ *Ibidem*, s. 145.

⁵⁵ CAW, 1 Korpus PSZ w ZSRR, sygn. III-3/64, Korespondencja w sprawie odznaczeń, k. 7. Listy odznaczonych zob. także „Zwycięzcy” 1943, nr 57, s. 1–2; nr 59, s. 1–2.

⁵⁶ *Ibidem*, 1 DP, sygn. III-7/253, Awanse 1943–1944, bez paginacji.

⁵⁷ Gdy 12 X 1988 r. Telewizja Polska wyemitowała film dokumentalny pt. „Generał Berling – kartki z pamiętnika”, grupa 24 komunistów wystosowała list protestacyjny do I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego. Zob. Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL.

⁵⁸ *O co walczymy*, w: *Organizacja i działania bojowe...*, t. 4, s. 98–100.

⁵⁹ F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 152–159; S. Jaczyński, *op. cit.*, s. 193.

⁶⁰ AAN, Akta Alfreda Lampego, sygn. 250/8, List A. Lampego do Zambrowskiego z 28 X 1943 r., k. 15.

1943 r. stwierdził: *Tezy nr 1. Monopartyjność. Zorganizowana demokracja itp. pół-faszystowskiego rodzaju bzdura*⁶¹.

W aktach ZPP zachowały się napisane przez Zambrowskiego kilkunasturowe „Uwagi do tez »O co walczymy«”. Rzucają one światło na ówczesne poglądy i stan świadomości politycznej autora. W wielu punktach są one bardzo zbliżone do wypowiedzi innych uczestników dyskusji: Hilarego Minca, Witolda Konopki, Mariana Naszkowskiego, Edwarda Ochaba, Stefana Jędrychowskiego i Eugeniusza Pszczółkowskiego⁶². Zambrowski wysunął koncepcję *rewolucji demokratycznej, przeprowadzonej od góry, ale popartej przez inicjatywę i aktywność mas ludowych*⁶³. Ze względu na nastroje mas komuniści powinni opowiedzieć się oficjalnie za demokracją parlamentarną, zwalczać hasło „monopartii” oraz *jasno podkreślić pozytywny stosunek do inicjatywy prywatnej i odrzucić kolektywizację rolną*⁶⁴. Sposobem na uzyskanie poparcia miało być przeprowadzenie *pod hasłami narodowymi* doniosłych reform społecznych: nacjonalizacji wielkiego przemysłu, reformy rolnej, wprowadzenie bezpłatnej edukacji i służby zdrowia. Pod tymi hasłami powinna się też odbyć rozprawa z *reakcyjnymi i faszystowskimi grupami w społeczeństwie*⁶⁵.

Zambrowski postulował utworzenie w okresie przejściowym rządu tymczasowego opartego na porozumieniu ZPP, PPR, Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich i *wszystkich organizacji, które do tego porozumienia przystąpią*⁶⁶. Przewidywał zastosowanie taktyki frontu narodowego przez zróżnicowanie podejścia do stronnictw i działaczy rządu londyńskiego w kraju i na emigracji. Rząd tymczasowy miał natychmiast skonfiskować wielkie zakłady przemysłowe znajdujące się w rękach niemieckich, powołać powiatowe komitety chłopskie do podziału ziemi obszarniczej oraz zwołać zgromadzenie ustawodawcze, które przyjmie nową konstytucję. Bazę społeczną dla obozu nowej władzy miało zapewnić utworzenie w terenie sieci komitetów chłopskich, *komitetów czujności narodowej i komisji wynagrodzenia krzywd*. W ramach przygotowania do tych działań, a także w celu poddania wojska ściślejszej kontroli, proponował powołanie w 1 Korpusie sieci ZPP⁶⁷.

Na podstawie uwag komunistów do „tez nr 1” na początku listopada 1943 r. Zambrowski i Minc zredagowali „Zarys szkicu programu ruchu demokratycznego uchodźstwa polskiego w Związku Radzieckim” („tezy nr 2”). Znalazła się w nim większość omówionych wyżej propozycji Zambrowskiego. Autorzy postulowali stworzenie *wielkiego, demokratycznego ruchu łączącego w harmonijną całość kraj i emigrację*. Ruchem tym miał kierować *silny polityczny ośrodek*, w domyśle zdominowany przez działaczy ZPP. Zapowiadali walkę o Polskę niepodległą, silną i demokratyczną, o ustroju parlamentarnym z mocną pozycją sejmu i samorządu terytorialnego, ale przy odsunięciu *koryfeuszy przedwrześniowej reakcji*. Zdecydowanie potępiali *wszelkie zakusy totalistyczne, wszelkie dążenia do wyłączności i dyktatury*⁶⁸.

⁶¹ *Dyskusja ideologiczno-polityczna wśród lewicy polskiej w ZSRR na przełomie 1943/44 r. (Wybór dokumentów)*, wybór i oprac. E. Syzdek, Warszawa 1985, s. 158.

⁶² AAN, ZPP, sygn. 216/4, k. 122–163.

⁶³ *Ibidem*, R. Zambrowski, Uwagi do tez „O co walczymy”, k. 161.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 162.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 163.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Zarys szkicu programu ruchu demokratycznego uchodźstwa polskiego w Związku Radzieckim*, w: *Organizacja i działania bojowe...*, t. 4, s. 110–120.

Do „tez nr 2” została dołączona odrębna część poufna pt. „Linia taktyczna”, zawierająca zarówno opis ówczesnej sytuacji politycznej, jak i wynikające z niej wskazówki dotyczące metod działania komunistów. Minc i Zambrowski trafnie oceniali, że ich obóz polityczny nie uzyska poparcia większości społeczeństwa. Wobec tego proponowali daleko idącą ostrożność w propagowaniu haseł rewolucyjnych przemian społeczno-politycznych. Przestrzegali przed jawnym deklarowaniem systemu monopartyjnego oraz przedwczesnym ujawnianiem rzeczywistych zamiarów rozbicia wszystkich pozostałych partii politycznych („pseudodemokratycznych”), o czym mówił program „zorganizowanej demokracji”⁶⁹.

W gruncie rzeczy wszyscy komuniści z 1 Korpusu mierzyli do tego samego celu: władzy jednego obozu politycznego i systemu rządów totalitarnych. Spór między zwolennikami „zorganizowanej demokracji” a autorami „tez nr 2” dotyczył więc nie ustroju państwa, a tego, kto miał sprawować dyktatorską władzę po wyzwoleniu kraju: wojsko czy partia komunistyczna. Różnice zdań wynikały ponadto z ambicji i rozgrywek personalnych oraz odmiennych założeń taktycznych. Prawin z otwartą przyłbicą proklamował wprowadzenie systemu monopartyjnego. Minc i Zambrowski proponowali politykę zachowywania pozorów w okresie przejściowym. Najlepiej wyraził to Minc we wcześniejszych uwagach do „tez nr 1”, stwierdzając: *Jeżeli w Polsce sytuacja rozwinie się w kierunku likwidacji części partii politycznych, nie ma żadnego powodu już o tym mówić. Najpierw bić, a potem krzyczeć, a nie na odwrót*⁷⁰. Można powiedzieć, że Zambrowski z Mincem właściwie wyczuwali *mądrość etapu*. Ich koncepcje w ogólnym zarysie były później wprowadzane w życie w postaci tzw. demokracji ludowej w latach 1944–1947.

Równocześnie z prowadzeniem dyskusji ideologiczno-programowej politycy z 1 Dywizji musieli walczyć z nastrojami przygnębienia wśród żołnierzy po dużych stratach poniesionych w boju pod Lenino. Według Zambrowskiego, „elementy wrogie” rozsiewały bowiem plotkę, że *pod Lenino straciliśmy 1/2 ludzi i że ogromna ilość żołnierzy przeszła na stronę wroga, co stało się bezpośrednią przyczyną wycofania dywizji z boju*⁷¹. Odezwały się znów *sympatie proandersowskie*⁷². Dopiero pod koniec listopada 1943 r. nastroje pobitewne uległy uspokojeniu. Odżyły natomiast silne obawy przed kolektywizacją wsi w Polsce. Duże trudności sprawiali nadal oficerowie przysłani z Armii Czerwonej, mówiący po rosyjsku i nie zamierzający się asymilować.

W związku ze zbliżaniem się wojsk sowieckich do terytorium II Rzeczypospolitej, poważny niepokój w szeregach dywizji wzbudzała sprawa granicy wschodniej. Na aparacie polityczno-wychowawczym ciążył obowiązek wyjaśnienia tej kwestii. Na odprawie 28 listopada 1943 r. kpt. Zambrowski mówił: *Nie będzie granic z czerwca 1941, ale i nie będzie granicy z 1939, o której marzy wielu żołnierzy*⁷³.

⁶⁹ „Linie taktyczną” opublikowano dopiero w 1985 r. Zob. *Dyskusja ideologiczno-polityczna wśród lewicy polskiej w ZSRR...*, s. 125–148.

⁷⁰ AAN, ZPP, sygn. 216/4, H. Minc, Uwagi w sprawie tez dla aktywu, k. 131–132.

⁷¹ Wbrew upowszechnianej przez historiografię PRL wizji bitwy pod Lenino, natarcie 1 Dywizji nie przyniosło sukcesu. Dywizja w ciągu 2 dni poniosła straty sięgające 23% stanu osobowego: poległo 510 oficerów i żołnierzy, 1776 było rannych, 652 zaginęło bez wieści, 116 wzięto do niewoli. W rzeczywistości większość zaginionych też oddała się do niewoli. Zob. S. Jaczyński, *Bitwa pod Lenino w świetle najnowszych badań*, w: *Wojsko Polskie w ZSRR w 1943 roku...*, s. 55.

⁷² CAW, sygn. III-7/533, Protokół odprawy z 3 XI 1943 r., k. 163.

⁷³ *Ibidem*, sygn. III-7/557, Odprawa polityczna 28 XI 1943 r., k. 105–114.

Sugerował zatem jakieś rozwiązanie kompromisowe. W trakcie poufnej dyskusji w Wydziale Politycznym 1 DP 4 stycznia 1944 r. stwierdził jednak, że rząd sowiecki jest za granicą z 1941 r. W tej sytuacji za podstawowe uznał *zagadnienie ziem raczej polskich – Lwowa, Białegostoku, Brześcia*. Doszedł do wniosku, iż jedynym realnym wyjściem będzie pogodzenie się z utratą tych terenów⁷⁴.

Od połowy grudnia 1943 do początku stycznia 1944 r. z inspiracji Stalina trwały w Moskwie prace nad powołaniem Polskiego Komitetu Narodowego (PKN) jako załóżka przyszłego rządu. Roman Zambrowski nie brał udziału w tych działaniach, nie był też przewidywany na członka PKN. Ostatecznie Stalin zrezygnował z budowy Komitetu, zdecydował się natomiast utworzyć Centralne Biuro Komunistów Polski (CBKP) – ośrodek koordynujący działalność polskich komunistów w Związku Sowieckim⁷⁵. W piśmie do Mołotowa z 18 stycznia 1944 r. Georgi Dymitrow zaproponował utworzenie 5-osobowego Biura w składzie: Jakub Berman, Stanisław Radkiewicz, Karol Świerczewski, Wanda Wasilewska, Aleksander Zawadzki. Podkreślił, że po dokonaniu przeglądu *kadr polskiego pochodzenia* lepszych kandydatów nie znalazł. Postulował także formalny wybór CBKP na specjalnym zebraniu polskich komunistów. Na to zebranie zamierzano wezwać w sumie 22 osoby. Oprócz 5 wskazanych wcześniej kandydatów do Biura mieli tam się znaleźć: oficerowie polityczni 1 Korpusu: Juliusz Hibner, Mieczysław Mietkowski, Hilary Minc, Edward Ochab, Kazimierz Witaszewski, Roman Zambrowski; działacze ZPP: Julia Brystygier, Stanisław Skrzyszewski, Bronisław Spychaj, Eugeniusz Szyr; pracownicy Kominternu oraz polskich redakcji i radia; Jerzy Borejsza, Tadeusz Daniszewski, Zofia Dzierżyńska, Romana Granas, Wacław Lewikowski, Salomon Natanson (Józef Kowalski), Józef Szpecht (Olszewski)⁷⁶. Ze zwołania narady zrezygnowano, ponieważ CBKP miało być strukturą tajną. Umieszczonych na powyższej liście działacze możemy traktować jako elitę polskich komunistów w ZSRS. Lista ta stanowi efekt wstępnej selekcji kadr przygotowywanych do rządzenia Polską. Z wyjątkiem Dzierżyńskiej i Wasilewskiej, które pozostały w Związku Sowieckim, dwudziestka działaczy odgrywała później istotną rolę we władzach partyjno-państwowych: 7 osób zasiadało w Biurze Politycznym, 7 zajmowało wysokie stanowiska w bezpieczeństwie i wojsku, 4 było kierownikami wydziałów KC, 1 (Skrzeszewski) – ministrem i ambasadorem⁷⁷.

Centralne Biuro Komunistów Polski zebrało się po raz pierwszy 2 lutego 1944 r. Dokonano wówczas podziału pracy pomiędzy pięcioro jego członków. Formalnie przewodniczącym CBKP został Aleksander Zawadzki, od 23 stycznia 1944 r. zastępca dowódcy 1 Korpusu ds. polityczno-wychowawczych⁷⁸. W rzeczywistości przez większość czasu przebywał on, podobnie jak Świerczewski, w wojsku. Wasilewska koncentrowała się na pracy w ZPP. Radkiewiczowi powierzono przygotowywanie kadr partyjnych i partyzanckich. W tej sytuacji pracami całego CBKP kierował

⁷⁴ *Ibidem*, Z poufnej dyskusji 4 I 1944 r., k. 130–131.

⁷⁵ Okoliczności tworzenia PKN i CBKP szerzej zob. A. Sobór-Świdzka, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 93–107.

⁷⁶ RGASPI, f. 82, op. 2, d. 1287, l. 145–146.

⁷⁷ Ustalenia autora na podstawie analizy życiorysów wymienionych działaczy.

⁷⁸ Powstała paradoksalna sytuacja, ponieważ Zawadzki był zastępcą Berlinga i jednocześnie jego zwierzchnikiem politycznym jako szef CBKP.

de facto Berman⁷⁹. Na pierwszym posiedzeniu powołano również 4 pełnomocników CBKP: Stefana Wierbłowskiego – w placówkach propagandowych, Romana Zambrowskiego – w 1 Korpusie, Julię Brystygier – w aparacie ZPP, Hilarego Minca – do przygotowania projektów przemian społeczno-ekonomicznych. Na wniosek Zambrowskiego i Zawadzkiego mieli być następnie mianowani pełnomocnicy dywizyjni i pułkowi⁸⁰. W sumie powołano ok. 30 mężów zaufania, tworzących razem tzw. czołowy aktyw partyjny aparatu polityczno-wychowawczego 1 Korpusu⁸¹.

Na początku lutego 1944 r. kpt. Zambrowski został wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego 1 Korpusu (szefem Wydziału był mjr Mietkowski). Można zaryzykować stwierdzenie, że zaliczał się wówczas do drugiego szeregu opisanej wyżej elity polskich komunistów w ZSRS. Na posiedzeniu CBKP 21 lutego 1944 r. powierzono Zambrowskiemu odpowiedzialną funkcję pełnomocnika CBKP na Rówieńszczyznę – pierwszy fragment terytorium II Rzeczypospolitej zajęty przez Armię Czerwoną. Jego zadaniem było przede wszystkim nadzorowanie mobilizacji Polaków z Wołynia, aby zabezpieczyć Korpus przed *zaśmieceniem przez wrogie żywioły*, a także rozwijać działalność ZPP na tym terenie⁸². Zgodnie z podjętą wcześniej decyzją, w drugiej połowie marca 1944 r. 1 Korpus został przetransportowany na Ukrainę, w rejon Berdyczowa i Żytomierza. Dzięki mobilizacji miejscowych Polaków możliwe było przekształcenie go w 1 Armię Polską. Rozkaz organizacyjny gen. Berlinga ukazał się 1 kwietnia 1944 r.⁸³ Zambrowski sprawował funkcję pełnomocnika CBKP na Wołyniu prawdopodobnie do końca marca 1944 r. W pierwszej połowie kwietnia występował w dokumentach już jako pełniący obowiązki zastępcy dowódcy 1 Armii Polskiej ds. polityczno-wychowawczych⁸⁴. 18 kwietnia 1944 r. funkcję tę objął płk Zawadzki. Pod koniec kwietnia sformowano Zarząd Polityczno-Wychowawczy (ZPW) 1 Armii Polskiej; szefem zarządu został mjr Mietkowski, jego zastępcą zaś kpt. Zambrowski. 2 maja Mietkowski otrzymał awans na podpułkownika, a Zambrowski na majora⁸⁵.

W raporcie z kwietnia 1944 r. Zambrowski informował o *stanie moralno-politycznym Armii Polskiej w ZSRR*. Stwierdził, że żołnierze przyjęli z entuzjazmem przeniesienie ich oddziałów na front ukraiński. W związku z napływem rekrutów z terenu Wołynia pojawiły się jednak nowe kłopoty. Trudnym zadaniem było niewątpliwie przekonanie poborowych do nowej granicy wschodniej, oznaczającej utratę polskich kresów. Wśród żołnierzy obserwowano też silne nastroje antyukraińskie, wywołane przez antypolską akcję UPA. Ponadto odnosili się oni niechętnie do panowania języka rosyjskiego w korpusie oficerskim, który uzupełniano kolejnymi przybyszami z Armii Czerwonej. W celu podkreślenia polskości 1 Armii Zarząd Polityczno-Wychowawczy udzielił wskazówek co do *najbardziej zgodnego*

⁷⁹ A. Sobór-Świdarska, *op. cit.*, s. 110–111.

⁸⁰ AAN, Centralne Biuro Komunistów Polski (dalej – CBKP), sygn. 248/1, Protokół nr 1 posiedzenia CBKP, 2 II 1944 r., k. 1.

⁸¹ F. Zbiniewicz, *op. cit.*, s. 177.

⁸² AAN, CBKP, sygn. 248/1, Protokół nr 5 z 21 II 1944 r., s. 11–12.

⁸³ S. Jaczyński, *Zygmunt Berling...*, s. 234–238.

⁸⁴ Zob. *Organizacja i działania bojowe...*, t. 4, s. 172–174.

⁸⁵ CAW, sygn. III-7/253, Awanse 1943–44, brak paginacji. Funkcje zastępców dowódców dywizji ds. pol.-wych. pełnili: 1 Dywizji – płk J. Prawin; 2 Dywizji – mjr J. Gawroński, 3 Dywizji – kpt. E. Ochab, 4 Dywizji – mjr J. Urbanowicz. Zob. I. Blum, *op. cit.*, s. 21.

z tradycją i uroczystego świętowania Wielkiejnocy. Zambrowski donosił również o nadużywaniu przez oficerów i część żołnierzy *samogonu powszechnie pędzonego w tej okolicy*⁸⁶.

Na posiedzeniu Prezydium ZG ZPP 12 maja 1944 r. ppłk Mietkowski złożył sprawozdanie z działalności aparatu polityczno-wychowawczego 1 Armii. W tym czasie liczył on już przeszło 1000 oficerów i 2500 podoficerów. Większość z nich przeszła specjalne szkolenie. Od kandydatów na politruków wymagano przede wszystkim zaakceptowania deklaracji ideowej ZPP. W aparacie polityczno-wychowawczym – jak stwierdził Mietkowski – znajdował się *znaczny odsetek Żydów*⁸⁷. Dążono jednak do zmiany składu narodowościowego; wśród 100 słuchaczy szkoły oficerów polityczno-wychowawczych w Sumach było tylko 3 Żydów. Największą słabością politruków była ich mniejsza lub większa ignorancja w sprawach wojskowych⁸⁸.

W kadrze kierowniczej aparatu polityczno-wychowawczego występowały tarcia na tle ambicjonalnym, mentalnościowym i narodowościowym. W czerwcu 1944 r. do KC WKP(b) wpłynęły skargi od 2 oficerów wywodzących się z Armii Czerwonej: mjr. Władysława Sokołowskiego, instruktora Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii, i ppłk. Józefa Gawrońskiego, zastępcy dowódcy 2 Dywizji Piechoty. Mjr Sokołowski donosił, że aparat polityczny 1 Armii *został zaśmiecony trockistami, syjonistami, a także obibokami, karierowiczami i spekulantami*. Jego zdaniem, przyczyną wszystkich negatywnych zjawisk była dominacja osób pochodzenia żydowskiego. Według Sokołowskiego, 1 czerwca 1944 r. w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym Armii było 34 Żydów, 5 Polaków z kraju i 5 Polaków „sowieckich”. W wydziałach politycznych dywizji na 28 *odpowiedzialnych pracowników* miało być 17 Żydów, na szczeblu pułków – wśród 43 osób było 31 Żydów. Wśród nich dostrzegał rzekome przejawy niechęci do oficerów z Armii Czerwonej czy wręcz wrogości wobec ZSRR. Posądzał o to m.in. Adolfa Bromberga i Henryka Wernera. W świetle notatki Sokołowskiego, Zambrowski mówił politrukom, że polscy żołnierze nienawidzą przysłanych do wojska sowieckich Polaków. Miał się też niechętnie odnosić do drugiego zastępcy szefa ZPW ppłk. Iwana Korniluka. Zdaniem Sokołowskiego, polscy żołnierze nie ufali żydowskim politrukom, którzy nie interesowali się sprawami życia codziennego podwładnych. Szef zarządu i jego zastępca (tj. Mietkowski i Zambrowski) ani razu nie wyjeżdżali do jednostek i oddziałów na ćwiczenia taktyczne, nie znali zupełnie rzemiosła wojskowego⁸⁹. O słabej orientacji oficerów politycznych w sprawach wojskowych informował także gen. Berling na odprawie 4 czerwca 1944 r.⁹⁰.

⁸⁶ CAW, sygn. III-4/231, Stan moralno-polityczny Armii Polskiej w ZSRR, k. 166–167. Zob. także I. Błagowieszczanski, *Dzieje 1 Armii Polskiej w ZSRR maj–lipiec 1944 r.*, Warszawa 1972, s. 110–117.

⁸⁷ *Protokół nr 21 posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich, 12 V 1944*, w: *Organizacja i działania bojowe...*, t. 4, s. 197–200.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ Skarga J. Gawrońskiego zawierała bardzo zbliżone zarzuty. Zob. *Pismo członka KC WKP(b) Dymitra Manuilskiego do komisarza bezpieczeństwa państwowego ZSRR II klasy I. W. Żukowa, 1 VII 1944*, w: *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, Warszawa 1995, s. 74–81. Weryfikacja podanych przez Sokołowskiego liczb i faktów wymagałaby bardzo żmudnej kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym.

⁹⁰ S. Jaczyński, *Zygmunt Berling...*, s. 246–248.

Pod wpływem tego rodzaju skarg i donosów komisarz bezpieczeństwa państwowego Iwan W. Żukow informował sekretarza KC WKP(b) Gieorgija Malenkowa o *faktach niezadowolającego doboru kadry politycznej do 1 Armii Polskiej i słabym kierownictwie pracą polityczno-wychowawczą*⁹¹. Proponował zwolnienie ze stanowiska szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego ppłk. Mietkowskiego i szefa wydziału kadr kpt. Mieczysława Broniatowskiego. Mietkowski 26 lipca 1944 r. został przedstawicielem Naczelnego Dowództwa WP przy Naczelnym Dowództwie Armii Czerwonej, a Broniatowski przeszedł do pracy w organach bezpieczeństwa publicznego⁹². Zambrowskiego pozostawiono w spokoju; od 15 lipca 1944 r. pełnił on obowiązki szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii Polskiej⁹³.

Roman Zambrowski wraz z Edwardem Ochabem 23 lipca 1944 r. przyjechał wojskowym jeepem do wyzwolonego Lublina jako jeden z pierwszych przedstawicieli nowej władzy. Miasto było wówczas kontrolowane przez żołnierzy Armii Krajowej, gdyż oddziały sowieckie podążyły już dalej na zachód w pościgu za wycofującymi się siłami Wehrmachtu⁹⁴. Tego samego dnia Zambrowski wydał instrukcję ZPW „O zasadach postępowania żołnierzy po wkroczeniu do kraju”. Zawarł w niej m.in. wskazówki dotyczące agitacji w miejscowościach Lubelszczyzny, przez które przechodziły jednostki 1 Armii⁹⁵. W kolejnych instrukcjach i referatach objaśniał „słuszne” stanowisko wobec rozmów premiera Stanisława Mikołajczyka z władzami sowieckimi w Moskwie, przedstawiał propagandową wykładnię dekretów PKWN, w szczególności w sprawie reformy rolnej, oraz reguły postępowania wobec żołnierzy Armii Krajowej⁹⁶. W instrukcji dotyczącej traktowania byłych akowców zalecał, aby ich *dokładnie poznać i obserwować*⁹⁷, a następnie umiejętnie oddziaływać na nich ideologicznie przez rozmowy i kontakty indywidualne. Z optymizmem konkludował: *Podchodząc z taktem i umiarem, pracując uporczywie i systematycznie, zdołamy przewyciężyć wszelkie możliwe uprzedzenia i przesady, potrafiemy nie tylko formalnie, ale i faktycznie zespolić ich z naszą armią, przepoić ich jej duchem*⁹⁸.

Po nieudanej próbie forsowania Wisły pod Dęblinem i Puławami 1 Armia WP została przerzucona na przyczółek warecko-magnuszewski, gdzie walczyła od 9 sierpnia do 12 września 1944 r. Wydzielona z jej składu 1 DP w dniach 10–15 września 1944 r. brała udział w natarciu na warszawską Pragę⁹⁹. Zambrowski (awansowany

⁹¹ *Pismo zastępcy kierownika Wydziału Informacji Międzynarodowej KC WKP(b) Leonida Baranowa do zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC WKP(b) Gieorgija Malenkowa o sytuacji w aparacie polityczno-wychowawczym Armii Polskiej w ZSRR, 28 VIII 1944, w: Polska-ZSRR. Struktury podległości...*, s. 88.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Oficjalnie został zatwierdzony na stanowisku szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego dopiero 18 VIII 1944 r. Zob. CAW, sygn. III-4/413, Rozkazy personalne, brak paginacji.

⁹⁴ A. Zambrowski, *Moje rozmowy z ojcem*, „Most” 1986, nr 5–6, s. 127; Z. Kratko, *Pamiętne dni w wyzwolonym Lublinie*, w: *Takie były początki...*, s. 44.

⁹⁵ *Instrukcja zarządu polityczno-wychowawczego 1 Armii WP o zasadach postępowania żołnierzy po wkroczeniu do kraju, 23 VII 1944, w: Organizacja i działania bojowe...*, t. 4, s. 266–269.

⁹⁶ Zob. *Ibidem*, s. 290–294, 298–300, 311–315, 320–321.

⁹⁷ *Instrukcja w sprawie właściwego traktowania w jednostkach byłych członków Armii Krajowej, 26 VIII 1944, w: Ibidem*, s. 320.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 321.

⁹⁹ C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2002, s. 217–236.

na początku sierpnia na podpułkownika) codziennie sporządzał raporty poświęcone przede wszystkim nastrojom panującym w szeregach żołnierskich oraz formom i efektom pracy polityczno-wychowawczej. Omawiał w nich pokrótce również sytuację bojową, trudności z zaopatrzeniem i pracę agitacyjno-organizacyjną wojska wśród ludności cywilnej. Z raportów wynika, iż żołnierze byli w *nastroju doskonałym bojowym*¹⁰⁰, rosła wśród nich akceptacja polityki PKWN. Szczególnie pozytywne wrażenie zrobił na żołnierzach dekret „O reformie rolnej” z 6 września 1944 r. Ujemny wpływ na nastroje wywierały zaś wieści o nadużyciach popełnianych przez żołnierzy Armii Czerwonej oraz aresztowaniach dokonywanych przez NKWD. Z doniesień Zambrowskiego wynika, że jego politrukum udało się przekonać większość żołnierzy 1 Armii o *zdradzieckiej robocie londyńczyków*, którzy niepotrzebnie wywołali powstanie w Warszawie¹⁰¹.

W dniu 12 września 1944 r. Zambrowski został odwołany ze stanowiska i skierowany do dyspozycji Komitetu Centralnego PPR w Lublinie. Tym samym zakończyła się jego kariera jako politruka. Jego miejsce w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym 1 Armii zajął mjr Piotr Jaroszewicz¹⁰². Pracując w KC PPR, Zambrowski paradował jednak nadal w mundurze oficerskim, aż do formalnej demobilizacji 23 października 1945 r.¹⁰³ Wcześniej, 18 kwietnia 1945 r., został awansowany na pułkownika¹⁰⁴. Podobnie postępowali inni oficerowie polityczno-wychowawczy skierowani do pracy w partii lub administracji rządowej¹⁰⁵.

W ciągu kilkunastu miesięcy służby w wojsku Zambrowski awansował od porucznika do podpułkownika. Zaczynał jako zastępca dowódcy batalionu, a kończył w roli szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii WP. Podobną drogę kariery przeszło zaledwie kilku innych komunistów, zasiadających później w kierownictwie PZPR (Edward Ochab, Piotr Jaroszewicz, Edmund Pszczółkowski). Swoje szybkie awanse Zambrowski zawdzięczał w znacznej części ogólnej polityce kadrowej w aparacie politycznym, preferującej zasłużonych działaczy komunistycznych znanych kierownictwu Związku Patriotów Polskich i Centralnego Biura Komunistów Polskich. Pewne znaczenie mogły też mieć jego zdolności organizacyjne. Zapewne działając w 1 Armii zdobył on cenne doświadczenie w kierowaniu pracą dużej instytucji, nawiązał także znajomości z towarzyszami, których nie miał okazji poznać przed wojną. Połączyło ich swego rodzaju kombatanctwo, wzmacniane później współpracą w strukturach władzy ludowej. Aparat polityczny WP był bowiem jednym z kilku głównych źródeł rekrutacji kierowniczych kadr partyjno-państwowych Polski Ludowej: 11 politruków weszło do Biura Politycznego i Sekretariatu KC¹⁰⁶,

¹⁰⁰ CAW, III-4/232, Meldunki, raporty dzienne ZPW 1 Armii WP, k. 49.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 1–38.

¹⁰² *Ibidem*, sygn. III-4/413, Rozkazy personalne 1944 r.

¹⁰³ AWZ, Zaświadczenie wystawione przez Oddział Personalny GZPW WP z 10 XII 1945 r.

¹⁰⁴ AAN, BSK PZPR, sygn. 237/XXIII-856, k. 24.

¹⁰⁵ Edward Osóbka-Morawski w dzienniku pisał ironicznie o powołanym 31 XII 1944 r. Rządzie Tymczasowym jako o „rządzie pułkowników”. Miał na myśli: Edwarda Ochaba – ministra administracji publicznej; Stefana Matuszewskiego – ministra informacji i propagandy; Jana Rabanowskiego – ministra komunikacji. Zob. E. Osóbka-Morawski, *Dziennik polityczny 1943–1948. Polska droga do socjalizmu*, Gdańsk 1981, s. 49.

¹⁰⁶ Antoni Alster, Piotr Jaroszewicz, Władysław Matwin, Stefan Matuszewski, Hilary Minc, Edward Ochab, Edmund Pszczółkowski, Stanisław Radkiewicz, Eugeniusz Szyr, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

15 zajmowało wysokie stanowiska w kierownictwie aparatu bezpieczeństwa, 20 pełniło funkcje kierowników wydziałów KC i I sekretarzy KW. Ponadto kierowali oni Głównym Zarządem Politycznym¹⁰⁷ i Głównym Zarządem Informacji WP¹⁰⁸, pracowali w dyplomacji¹⁰⁹, na stanowiskach ministerialnych¹¹⁰ i w kierownictwie partii satelickich¹¹¹.

Od 1945 do 1963 r. Roman Zambrowski zasiadał w Biurze Politycznym KC PPR–PZPR. Należał do grona kilku najważniejszych osób w państwie. Przez dłuższy czas faktycznie kierował całym aparatem partyjnym. Ponadto odegrał dużą rolę w procesie stalinizacji Polski, nadzorując politykę kolektywizacji wsi oraz stojąc na czele Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Od 1956 r. przewodził partyjnej frakcji „Puławian”, kojarzonej z tzw. żydokomuną. W 1968 r. został usunięty z partii na fali wydarzeń marcowych¹¹².

SUMMARY

Mirosław Szumiło, The Career of Roman Zambrowski in Political and Educational Unit of the Polish Army (1943–1944)

An important stage in the career of many communist activists, who after World War II formed the ruling elite in Poland, was the service in the political and educational unit of the Polish Army in the USSR. One of them was Roman Zambrowski – the former activist of the Polish Communist Youth Union. In May 1943, he was drafted into the 1st Infantry Division of Tadeusz Kościuszko and he was appointed as a deputy commander to the battalion of sappers to self-education issues. On the basis on his reports, we can say what problems encountered in the work educational unit of the Polish Army in the USSR (renamed on the political and educational device in October 1943). Zambrowski proved to be an efficient agitator and organizer. He was quickly promoted to the position of Chief of the Political and Educational, 1st Division for the education, and then, until he became the head of the Political and Educational Management of the 1st Polish Army. In September 1944, he was transferred to work in the Central Committee Unit of the Polish Workers' Party.

¹⁰⁷ Wiktor Grosz, Eugeniusz Kuszko, Marian Naszkowski, Józef Urbanowicz, Mieczysław Wągrowski, Kazimierz Witaszewski.

¹⁰⁸ Karol Bąkowski i Stefan Kuhl. Więcej informacji na ich temat zob. M. Szumiło, *Szefowie Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego (1945–1956)*, w: „*Politycznie obcy!*”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, Szczecin 2011, s. 305–314.

¹⁰⁹ M.in. Leonard Borkowicz, Zygmunt Modzelewski, Jakub Prawin i Jerzy Putrament.

¹¹⁰ Na przykład Włodzimierz Sokorski.

¹¹¹ W Stronnictwie Demokratycznym – Jan Rabanowski i Jan Karol Wende, w Stronnictwie Ludowym – Jan Michał Grubecki.

¹¹² Zarys biografii Romana Zambrowskiego zob. M. Szumiło, *Roman Zambrowski (1909–1977) – kariera „zawodowego” komunisty*, w: *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, Lublin–Radzyń Podlaski 2012, s. 407–424.

РЕЗЮМЕ

Мирослав Шумило, Карьера Романа Замбровского в политическо-воспитательном аппарате Войска Польского (1943–1944)

Существенным этапом в карьере многих коммунистических деятелей создающих во время второй мировой войны политическую элиту в Польше была служба в политическо-воспитательном аппарате Польской армии в СССР. Одним из примеров была карьера Романа Замбровского, бывшего деятеля Комсомола Польши. В мае 1943 г. он был мобилизован в 1-ю пехотную дивизию им. Т. Костюшки, в которой получил должность заместителя командира по просветительской работе в отдельном саперном батальоне. На основании его рапортов можно понять, с какими проблемами в работе столкнулся просветительский (с октября 1943 г. – политическо-воспитательный) аппарат Польской армии в СССР. Замбровски оказался способным агитатором и организатором. Быстро получил повышение и стал с начала начальником политическо-воспитательного управления 1-й дивизии, а со временем и начальником политическо-воспитательного управления 1-й армии Войска Польского. В сентябре 1944 г. был направлен на партийную работу в ЦК Польской рабочей партии.